

Kolejne województwa ze 112 dla zwierząt

Łódzkie, Wielkopolska i Śląsk – to kolejne obszary, które swoim działaniem już wkrótce obejmie aplikacja Animal Helper. Za jej pośrednictwem można zgłaszać każdy przypadek, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda. To prawdziwa rewolucja w zakresie pomocy zwierzętom. Docelowo ma przyjmować zgłoszenia z całego kraju.

Już od 12 kwietnia z aplikacji Animal Helper skorzystają użytkownicy z kolejnych rejonów Polski. Dotychczas, do działającej od pół roku centrali, wpłynęło blisko 3000 zgłoszeń. Ta zatrważająca liczba to zwierzęce dramaty z zaledwie dwóch województw, przy czym większość z województwa pomorskiego. To właśnie tam aplikacja rozpoczęła swoje działania pilotażowo.

Rozszerzenie działań

Województwo łódzkie, wielkopolskie i śląskie – to stąd już wkrótce, do całodobowej centrali 112 dla zwierząt, będą wpływały zgłoszenia dotyczące zwierząt w potrzebie. – *Ostatnie miesiące pokazały, że gdyby nie aplikacja, służby czy też organizacje nie dotarłyby do wielu cierpiących zwierząt, bo po prostu nie miałyby skąd się o nich dowiedzieć. Czujemy ogromną odpowiedzialność i wiemy, że w pozostałych województwach również są zwierzęta, które czekają na naszą pomoc* – mówi Adam Van Bendler, stand-uper i inicjator powstania aplikacji Animal Helper.

Trzy kolejne województwa to duży krok i jeszcze większe wyzwanie dla działającej od pół roku centrali Animal Helper. – *Byliśmy ostrożni, chcieliśmy najpierw wszystko dokładnie przetestować, oszacować i dopracować. W tym czasie udało nam się do tego stopnia zoptymalizować i ulepszyć system obsługi zgłoszeń, byśmy byli w stanie przetwarzać więcej zgłoszeń dziennie* – tłumaczy Paweł Waszkiewicz, współtwórca projektu, który koordynuje prace centrali Animal Helper.

Pół roku wyjątkowej pracy

Animal Helper działa jak 112 dla zwierząt. Specjalnie utworzona w tym celu centrala przyjmuje zgłoszenia 24/7, a pracownicy błyskawicznie przekierowują je do odpowiednich dla danego rodzaju i miejsca zdarzenia służb lub organizacji pozarządowych. – *Są to w większości przypadki znęcania się nad zwierzętami, niehumanitarne warunki, ale też zwierzęta ranne, zagubione, powypadkowe. Każdy przypadek jest inny, niektóre są naprawdę drastyczne i liczy się każda minuta* – opowiada Adam Van Bendler.

Pierwsze pół roku działania było prawdziwym poligonem doświadczalnym. – *Nasz projekt jest innowacyjny, przez co nie wszystko byliśmy w stanie przewidzieć z wyprzedzeniem. Na szczęście zaczęliśmy z pilotażem w jednym województwie, mogliśmy więc wyciągnąć wnioski i wprowadzić niezbędne poprawki, zanim ruszymy szerzej* – dodaje Paweł Waszkiewicz.

5/16

Do tej pory z aplikacji mogli skorzystać mieszkańcy województwa pomorskiego, a od nieco ponad miesiąca, z zachodniopomorskiego. Już od pierwszego dnia pracownicy centrali mieli pełne ręce roboty. – *Operatorki wiedzą, co robić w sytuacji nagłego spiętrzenia się zgłoszeń. Kluczowa jest tutaj priorytetyzacja, od najpilniejszych, gdy zagrożone jest życie zwierzęcia, do najmniej pilnych. Najpierw pomagamy tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne* – mówi Waszkiewicz.

To, jak szybko aplikacja będzie przyjmować zgłoszenia z kolejnych województw, zależy przede wszystkim od środków finansowych. – *Stale poszukujemy sponsorów i partnerów do współpracy. Uruchomiliśmy też specjalną zbiórkę, która ma pomóc nam utrzymać projekt na powierzchni* – zakończył Adam Van Bendler.

O projekcie:

Poprzez aplikację Animal Helper można zgłaszać każdy przypadek, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda. Mowa tu zarówno o zwierzętach domowych, jak i dzikich czy gospodarskich. Takie zgłoszenie trafia do centrali, w której specjalnie przeszkoleni pracownicy przetwarzają je i przekierowują do odpowiedniej dla danego miejsca i rodzaju zdarzenia jednostki reakcyjnej. Tak, by użytkownik nie tracił czasu na zastanawianie się, gdzie zgłosić dany przypadek i by nie odbijał się od zamkniętych drzwi.

To stworzony od zera system i rozwiązania, które w zakresie pomocy zwierzętom sprostają potrzebom całego kraju. By zwierzętom w tym kraju żyło się lepiej, a zwyrodnialcy trafili za kraty za swoje czyny.

Aplikacja Animal Helper jest dostępna w wersji web na www.zglos.animalhelper.pl, a także w wersji mobilnej w sklepach AppStore i Google Play.

Pierwsze w Polsce 112 dla zwierząt nie tylko powstało bez udziału środków publicznych, ale jest w pełni kreowane i zarządzane przez organizację pozarządową. Pomysłodawcami aplikacji są Adam Van Bendler – stand-uper i założyciel Fundacji Psia Krew, a także Paweł Gebert, biegły sądowy z zakresu ochrony zwierząt. Projekt nie powstałby bez poparcia społeczeństwa i wspierających go firm. Trwa zbiórka na utrzymanie projektu: <https://zrzutka.pl/animalhelper>